



Magiczny
Kraków

Opera Rara - nowy sezon rozpoczęty

2011-01-21

Na czwartkową (20 stycznia) koncertową wersję *L'Olimpiade* Pergolesiego wiele osób szło zapewne trochę... w ciemno: wiedzeni ciekawością głosów solistów nieznanych jeszcze pod Wawelem i zaufaniem do znakomitej orkiestry Ottavia Dantone. Tym razem była to prawdziwa opera rara: dzieło znane u nas zaledwie z tytułu, mimo że w literaturze muzycznej funkcjonowało od trzech stuleci w nieskończonej ilości przetworzeń i pasticcioów.

W przeciwieństwie chociażby do nagranej wielokrotnie *Olimpiady* Vivaldiego, dyskografia wersji Pergolesiego jest nader mizerna (chyba jedyne całościowe nagranie – Marco Armiliato dla Agora Musica z lat dziewięćdziesiątych – jest trudno dostępne). Dzieło przygotowane przez fundację Jesi - Spontini to próba dotarcia do autentycznego dzieła.

Zgodnie z praktyką miasta papieskiego w rzymskiej premierze *Olimpiady* w 1735 r. mogli wystąpić tylko mężczyźni. Aby zbliżyć wykonanie współczesne do możliwej barwy osiemnastowiecznych kastratów, Dantone obsadził role, także główne partie męskie Megaklesa i Licydasa, głosami kobiet. Jeśli dodać do tego niezwykle wyraziste role żeńskie można śmiało twierdzić, że ten wieczór zdecydowanie należał do śpiewających diw.

Kreującej partię Megaklesa Yetzabel Arias Fernandez doskonale udało się wydobyć dramatyzm targającej duszę bohatera wewnętrznej walki między miłością a przyjaźnią. Pośród wielu innych, zwłaszcza pożegnalna aria Megaklesa *Se cerca, se dice*, aria gwałtownie ucięta, niby przzerwana nic życia, publiczność przyjęła owacją. Fernandez zdecydowanie była najważniejszym odkryciem koncertowego wieczoru z umiejętnością cieniowania, rozwijania głosu i rysowania charakteru. Słuchacze jej partii w akcie I nie poznawali przemian wokalnych i charakterologicznych rozwijających się wraz z rozwojem akcji w aktach II i III. Znakomita osobowość i umiejętność stopniowania głosu – to co najbardziej efektowne w kunszcie wokalnym artystki – ujawniało się zatem nieoczekiwanie. To pewnie ogromna zasługa Pergolesiego, który w umiejętny sposób tworzył nie tyle muzyczne obrazy i efektowne popisy, ale muzyczne opowieści zróżnicowane w nastrojach, ale także nadzwyczaj narracyjnie spójne.

Z kolei mocny, naznaczony nieco histerycznym tremolo znakomitej aktorsko Greczynki – Mary-Ellen Nesi znakomicie realizował partię nieszczęśliwego i zagubionego Licydasa, fatalnego bohatera dzieła. Emocje, zagubienie, poczucie utraty, gniew – wyrazista realizacja i strzelające ostro frazy przechodziły w łagodne i liryczne wyznania uczuć i opisów bezradności. Roberta Mameli jako Arystea objawiła pełnię śpiewaczej i aktorskiej ekspresji: głęboki, ciepły tembr jej głosu brzmiał wspaniale zarówno w sopranowych koloraturach, jak i w najniższych rejestrach. Artystka grała nie tylko głosem: grała całym ciałem.

Szczególny wymiar miał wieńczący pierwszy akt duet pary nieszczęśliwie zakochanych – Megaklesa i Arystei – równolegle, idealnie zgranymi głosami, wyśpiewujących swoje cierpienie. Chyba właśnie tutaj szczególnie wyraźnie pobrzmiwały echa najstojniejszej bodaj kompozycji przedwcześnie zmarłego geniusza: *Stabat mater*.



**Magiczny
Kraków**

Krakowska publiczność jak zwykle nie zawiodła i przyjęła koncert bardzo ciepło, nagradzając brawami każdy solowy popis. Na koniec zgotowała całemu zespołowi Ottavia Dantone owację na stojąco. Czy szef Accademii Bizantiny zdecyduje się w końcu dokonać nagrania opery, którą wykonuje od lat? Zobaczmy... Więcej o spektaklu: www.operarara.pl.

Uruchomiony w 2009 cykl Opera Rara to śmiały projekt prezentowania w Krakowie ambitnych produkcji święcących triumfy na scenach najważniejszych teatrów operowych i festiwali we Włoszech, Francji, Wielkiej Brytanii czy w Niemczech. W ramach Opera Rara, na prestiżowych krakowskich scenach wystawiono dotychczas m.in.: spektakle przygotowane przez Fabio Biondiego: Herkulesa nad Termodontem i Agrippinę, wersję sceniczną Mieszczanina Szlachcicem pod kierownictwem muzycznym Vincenta Dumestre'a, Rinalda z udziałem najlepszych solistów i zespołu Accademia Bizantina, a także La Fida Ninfa w brawurowej interpretacji Ensemble Matheus i Ottone in Villa w wykonaniu Il Giardino Armonico. Już w pierwszym roku funkcjonowania Opera Rara zyskała miano „zachwytu i festiwalowego debiutu roku” wg „Rzeczpospolitej” oraz najciekawszego wydarzenia muzycznego (wraz z festiwalami Misteria Paschalia i Sacrum Profanum) w rankingu tygodnika „Polityka”. (KF).